



Serwis Informacyjny Biblioteki Głównej

Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Nr 1/2025 (81)
(styczeń-luty)

ISSN 2720-4405

W numerze:

1. Jak kocha to poczeka... A my czekamy na Was z KOHA s. 3
2. Dostęp testowy do baz brytyjskiego wydawcy Bloomsbury Publishing w naszej Bibliotece s. 4
3. Autorka „Zielników” udzieliła wywiadu PAP Nauka w Polsce s. 5
4. Pracownicy Biblioteki Głównej URK publikują s. 9
5. Baza patentowa ORBIT już dostępna s. 14
6. Skarby Muzeum URK. Pamiątki po Szkole Rolniczej w Czernichowie s. 15
7. Motywy książki i edukacji w serialu „Ranczo” s. 22



Serwis Informacyjny Biblioteki Głównej UR jest tworzony i redagowany przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej i Dokumentacji. Ukazuje się co dwa miesiące, informując o bieżących wydarzeniach w Bibliotece, istotnych zmianach w organizacji jej pracy, nowych dostęпах testowych i subskrypcjach baz, nowościach w ofercie biblioteki z naciskiem na elektroniczne źródła, czy prowadzonych szkoleniach i warsztatach.

Przygotowanie:

Małgorzata Fyda
Danuta Gajewska
Paweł Jakubiec
Marta Mazela
Adam Ruta
Beata Tokarczuk

Korekta:


Adam Ruta

Wykorzystane na okładce oraz w tekstach elementy graficzne pochodzą ze stron: <https://www.canva.com/design>, <https://pixabay.com/>, oraz z zasobów własnych UR.



Jak kocha to poczeka... A my czekamy na Was z koha

MAŁGORZATA FYDA

koha to nic innego jak nowy system biblioteczny
zaimplementowany w naszej Bibliotece
w drugiej połowie lutego 2025.

To pierwszy zintegrowany system informatyczny dla bibliotek oparty na licencji open source. Został opracowany w 1999 roku przez firmę *Katipo Communications* dla Horowhenua Library Trust w Nowej Zelandii. Dzięki budowie modułowej i powiązaniom między nimi, umożliwia, upraszcza i przyspiesza całościowy proces zarządzania biblioteką.

Dla naszych użytkowników KOHA to przede wszystkim:

- nowy, czytelny interfejs,
- nowe możliwości wyszukiwania potrzebnych materiałów,
- możliwość zarezerwowania pozycji już wypożyczonych,
- zamawianie poprzez katalog wszystkich materiałów do wybranych lokalizacji (Czytelnia, Wypożyczalnia),
- przeglądanie i zamawianie do Czytelni konkretnych roczników (numerów) czasopism naukowych,
- poprzez swoje konto, możliwość zgłoszenia propozycji zakupu do Biblioteki.

Mamy nadzieję, że nowy system szybko zyska Waszą sympatię i zwiększy wykorzystanie naszych zbiorów.



Dostęp testowy do baz brytyjskiego wydawcy Bloomsbury Publishing w naszej Bibliotece

A D A M R U T A

10 marca kończy się w naszej bibliotece dostęp testowy do bazy **Bloomsbury Visual Arts**. Jest to sekcja wydawnicza należąca do Bloomsbury Publishing, brytyjskiego wydawnictwa znanego z publikowania książek naukowych, akademickich i literackich. Bloomsbury Visual Arts specjalizuje się w publikacjach dotyczących sztuki wizualnej, designu i pokrewnych dziedzin.

Za to z początkiem marca zaczynamy dostęp testowy kolejnej sekcji wydawniczej Bloomsbury Publishing – Bloomsbury Food Library.

Zapraszamy pracowników i studentów, przede wszystkim Wydziału Technologii Żywności, choć oczywiście nie tylko, do korzystania z bazy Bloomsbury Food Library, która została nam bezpłatnie udostępniona w ramach ponadmiesięcznego testu.



Bloomsbury Food Library to platforma online dostarczająca zasobów z zakresu nauki o jedzeniu, kulinariów, żywienia i pokrewnych dziedzin. Ta platforma jest zwykle wykorzystywana w środowiskach edukacyjnych, takich jak uczelnie, szkoły kulinarne czy instytuty zajmujące się naukami o żywieniu.

Bloomsbury Food Library oferuje dostęp do różnorodnych materiałów, takich jak e-booki, artykuły, encyklopedie, zdjęcia, filmy i inne związane z tematyką kulinarystyczną. Zawiera informacje dotyczące historii kuchni, technik gotowania, nauki o żywieniu, kultury jedzenia, a także trendy w świecie kulinarystycznym.

Dostęp testowy trwać będzie od 3 marca do 7 kwietnia 2025 roku i realizowany będzie wyłącznie z adresów IP w ramach sieci komputerowej Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie pod adresem:

<https://www.bloomsburyfoodlibrary.com/>

B L O O M S B U R Y
FOOD LIBRARY



Autorka „Zielników” udzieliła wywiadu PAP Nauka w Polsce

BEATA TOKARCZUK

Dawne zielniki zawierają informacje o ewolucji, ekologii, zmianach klimatycznych i migracjach gatunków – powiedziała w rozmowie z PAP konserwatorka dzieł sztuki dr Magdalena Grenda-Kurmanow z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Grenda-Kurmanow jest ekspertką w dziedzinie konserwacji obiektów zabytkowych. Zajmowała się m.in. – w ramach grantu z Narodowego Centrum Nauki i pracy doktorskiej – badaniem wpływu zabiegów konserwatorskich na materiał genetyczny roślin w zabytkowych zielnikach.

Mam nadzieję, że z zainteresowaniem przeczytają Państwo wywiad z autorką.

PAP: Czego możemy się dowiedzieć ze starych zielników?

Magdalena Grenda-Kurmanow: Mogą zawierać bezcenne informacje przydatne w wielu dziedzinach. Zielnik to swoiste archiwum bioróżnorodności i informacji biologicznej. Zasuszone rośliny mogą być źródłem wiedzy na temat ewolucji różnych gatunków, tego, jak kiedyś były rozmieszczone na świecie. Analiza zbiorów zielnikowych może nam dużo powiedzieć o ekologii, zmianach klimatycznych i migracjach gatunków, o tym, jaki wpływ miał na to człowiek. Częstotliwość pojawiania się pewnych roślin w zbiorach również może być informacją na temat tego, jak ważna była roślina dla danego regionu. Istotne są też opisy roślin w zielnikach, bo często w starszych herbariach podawano zastosowania różnych gatunków, a także różne nazwy danego gatunku, co może być istotne w badaniach etnobotanicznych albo dotyczących języka.

PAP: Dzisiejsze herbaria bardzo różnią się od historycznych?

M.G-K.: Te współczesne, naukowe, zawierają czysto techniczne informacje dotyczące okazu: gatunek, datę zbioru, dokładne miejsce zbioru wraz z geolokalizacją, dane osoby, która pozyskała okaz do kolekcji. W starych zielnikach informacje są często niekompletne, zdawkowe, albo w ogóle ich nie ma.

W historycznych zbiorach możemy znaleźć na przykład fascykuły – tekturowe, obwiązane sznurkiem lub taśmą teczki, w których między luźnymi arkuszami ułożono zasuszone rośliny, niejednokrotnie bez żadnego opisu. Jednak najstarsze herbaria mają formę kodeksów, czyli, potocznie mówiąc, książek. Były to szyte albumy, w których na czystych kartach umieszczano rośliny i jakiś opis, najczęściej oznaczenie gatunku rośliny.



Obecny sposób porządkowania zbiorów zielnikowych, polegający na umieszczaniu pojedynczych okazów na indywidualnych arkuszach, upowszechnił dopiero szwedzki przyrodnik Karol Linneusz w XVIII w. Za cezurę w sposobie porządkowania zielników uznaje się jego przepis na tworzenie herbarium umieszczony w dziele *Philosophia botanica* z 1751 r. To zdawkowa, ale bardzo konkretna recepta wykonania herbarium, zawarta w szesnastu punktach.

PAP: Gdzie są przechowywane zabytkowe zielniki?

M.G-K.: Kolekcje zielnikowe można znaleźć w różnych zbiorach, bibliotekach i archiwach. Są specjalistyczne instytucje zielnikowe, które zajmują się kolekcjonowaniem, porządkowaniem i zarządzaniem takimi zbiorami. W Polsce takie ośrodki działają na przykład przy instytutach botanicznych albo wydziałach biologii. W Warszawie zbiory zielnikowe są m.in. na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego w Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych, w Bibliotece UW. W Bibliotece Narodowej przechowywany jest jeden z najstarszych zachowanych w Polsce zielników autorstwa Jerzego Andrzeja Helwina, powstały prawdopodobnie na przełomie XVII i XVIII wieku. Warszawskie muzea Narodowe i Literatury mają z kolei w zbiorach zielniki Elizy Orzeszkowej. Pisarka zaczęła kolekcjonować rośliny na Grodzieńszczyźnie w latach 80. XIX w., gdy pracowała nad *Nad Niemnem*.

PAP: Herbaria w polskich zbiorach są dobrze zachowane?



M.G-K.: Te, które się zachowały, przetrwały w różnym stanie. Nasze krajowe zbiory przyrodnicze i kolekcje sztuki bardzo ucierpiały z powodu tragicznej historii Polski i dotyczy to również zbiorów zielnikowych. Najstarsze herbaria często mają pieczętki innych miejsc niż te, w których są obecnie przechowywane. Wiele obiektów z naszych zbiorów pochodzi z terenów, które dziś są poza granicami Polski, a wiele powstałych w Polsce kolekcji znajduje się dziś za granicą. Cenne zielniki zniknęły z naszego kraju w wyniku zawieruchy wojennej, czasem kolekcjonerzy albo ich potomkowie pozbywali się zbiorów. Byli też tacy naukowcy jak farmaceuta i botanik Ferdynand Karo, który pod koniec XIX wieku prowadził badania na Syberii i jego zbiory częściowo tam zostały. Karo był zielnikowym rekordzistą, w ciągu życia stworzył ponad 80 tysięcy kart zielnikowych.

PAP: Czy kiedyś tworzenie zielników było modne?

M.G-K.: Zainteresowanie zielnikami jako narzędziami naukowymi wzięło się z tego, że zaczęto krytycznie przyglądać się *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego. Wcześniej ta encyklopedia, wydana ok. 77 r. naszej ery uchodziła za bezbłędne źródło wiedzy o świecie przyrody, ale w czasach renesansu odkryto, że zawiera nieścisłości i przekłamania. Zaczęto więc zbierać rośliny, by uzupełniać i weryfikować informacje Pliniusza.

Później coraz więcej badaczy zaczęło odkrywać niesamowite bogactwo roślin i w XVI wieku do jego dokumentowania nie wystarczały już dotychczasowe opisy i ilustracje, zaczęto więc stosować zielniki. Od tego czasu można mówić już o usystematyzowanym tworzeniu zbiorów zielnikowych, z intencją używania ich jako narzędzi naukowych

Stąd ich lawinowy przyrost w XVI w. i kolejnych stuleciach oraz obecność herbariów w wielu kolekcjach. Na popularność zielników wpływały też kolonialne działania państw europejskich i atrakcyjność zielników jako elementów gabinetów osobliwości, a następnie zbiorów naukowych.

Kolekcjonerów oczywiście interesowały rzadkie, egzotyczne okazy. Ich pozyskanie świadczyło o zamożności kolekcjonera, budowało jego prestiż i miało też być przejawem panowania człowieka nad naturą. Kolekcjonowanie roślin egzotycznych było znacznie prostsze w miastach, które miały dostęp do morza – bo tam najszybciej, drogą morską, docierały okazy z odległych zakątków świata. I tak egzotyczne okazy docierały do kolekcjonerów na przykład w Gdańsku.

Helwing, nazywany pruskim Pliniuszem, mieszkał w Węgorzewie, ale utrzymywał bliskie kontakty ze środowiskiem gdańskim i również pozyskiwał okazy do swojej kolekcji. Nasiona zdobytych roślin wysiewał w Stulichach w założonym przez siebie ogrodzie, a okazy umieszczał w zielnikach. Tworzył herbaria, które potem trafiły m.in. do Drezna, Królewca i Petersburga. W pierwszym tomie najstarszego zielnika – tym z Biblioteki Narodowej – Helwing umieścił gatunki z rodzimej flory, w tomie drugim znajdziemy właśnie rośliny egzotyczne.

PAP: Jakie najstarsze zielniki zachowały się na świecie?

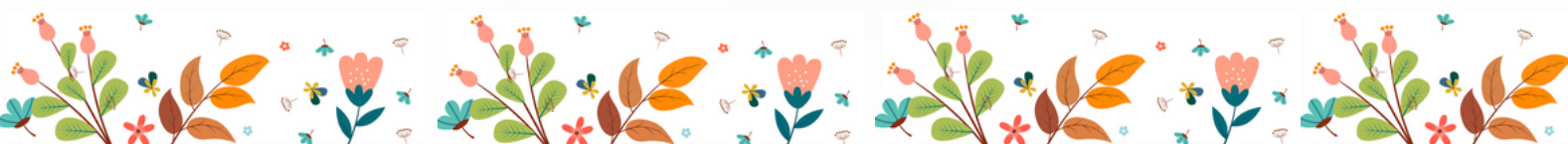
M.G-K.: To obiekty XVI-wieczne, zwykle dzieła włoskich botaników, bo we Włoszech narodził się zwyczaj tworzenia zielników.

Rozpowszechnienie tworzenia zbiorów zielnikowych przypisywane jest lekarzowi i botanikowi Luce Ghiniemu – twórcy również pierwszego europejskiego ogrodu botanicznego w Bolonii. Ludzie zasuszali rośliny między kartami papieru od wieków, ale Ghini prawdopodobnie pierwszy propagował wykorzystanie zielników jako narzędzi naukowych.

W Polsce najstarszy zielnik pochodzi z końca XVII wieku – to przechowywane w Muzeum Przyrodniczym we Wrocławiu herbarium Włocha Paolo Silvio Boccone, botanika i mnicha zakonu cystersów. Boccone wędrował po Europie, zbierał rośliny w różnych miejscach i zostawiał za sobą zielniki. Obdarowywał nimi swoich kolejnych protektorów i gospodarzy.

W naszych zbiorach był jeszcze starszy XVII-wieczny obiekt, ale został częściowo zniszczony. To zielnik królowy Anny Wazówny, która była wielką miłośniczką roślin. Siostra króla Zygmunta III Wazy zasuszała je między kartami książki Szymona Syreńskiego (czyli Syreniusza) – ilustrowanego „Zielnika o roślinach użytkowych” wydanej w 1613 roku.

Długo próbowano się dowiedzieć, co stało się z zielnikiem królowy. Tę tajemnicę wyjaśniła prof. Alicja Zemanek z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która na pozostałości jej herbarium natrafiła w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Znalazła tam egzemplarz książki Syreniusza, w którym widać plamy, przebarwienia i ślady sugerujące, że między kartami były zasuszone rośliny. Na początku księgi wszyto rękopis jej byłego właściciela i darczyńcy PTPN – chirurga, profesora Ludwika Bierkowskiego.



Zapisał w 1840 r., że skompletował dzieło Syreniusza z kilku wybrakowanych egzemplarzy, w tym z jednego, na którego kartach były poprzyklejane wysuszone rośliny – i starannie je usunął. Bibliofil Bierkowski cenił przede wszystkim starodruk i nie zdawał sobie sprawy z wartości przyrodniczej kolekcji zachowanej w zabytkowej księdze, więc oczyścił ją i poddał konserwacji według własnego pomysłu. Badania profesor Zemanek wskazują, że najprawdopodobniej było to herbarium Wazówny i właśnie tak straciliśmy zielnik, który byłby najstarszym tego typu zabytkiem w polskich zbiorach.

PAP: Przygotowywała pani kiedyś własne zielniki?

M.G-K.: Sama nie tworzyłam nigdy usystematyzowanych zbiorów zielnikowych, choć oczywiście bardzo lubiłam zasuszać pojedyncze okazy między kartami książek – kto z nas tego nie robił? Teraz zdarza mi się zasuszać rośliny ze starszą córką, nieraz przynosimy ze spaceru liście lub kwiaty w tym celu. Niedługo na pewno czeka ją tworzenie herbarium na zajęciach z przyrody, więc będę mogła jej doradzić, jak zrobić pełnowymiarowy zielnik, by mogła się nim długo cieszyć. (PAP)

Źródło: *naukawpolsce.pl*



Grafika ze strony: https://pwn.pl/aktualnosci-od-pwn/autorka-zielnikow-udzielila-wywiadu-pap-nauka-w-polsce/?utm_campaign=1054_0225_wydaje_sie_22_20250219&utm_content=&utm_medium=email&utm_source=getresponse&utm_term=&gr_s=V5d6&gr_m=Mx&gr_x=a62e

Pracownicy Biblioteki Głównej URK publikują

DANUTA GAJEWSKA, PAWEŁ JAKUBIEC

Nie tylko opracowujemy Państwa publikacje umieszczając je w Repozytorium, ale także dokładamy swoją cegiełkę do zasobu artykułów opublikowanych pod afiliacją URK. Oto dwa takie przykłady.

Danuta Gajewska

Zespół Tańca Ludowego „Semafor” przy Domu Kultury Kolejarza w Krakowie. Elmira i Henryk Siwczycowie na tle amatorskiego ruchu artystycznego lat 70.–90. XX wieku w Małopolsce

Rocznik „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” wydaje Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie przy współpracy z Polskim Towarzystwem Historycznym. W tomie XXVI (2024) ukazał się mój artykuł o ZTL „Semafor”, którego byłam członkiem w latach 1983–1989.

Geneza artykułu

Kiedy w latach 2018–2022 pisałam książkę o poległych studentach rolnictwa z Krakowa i Dublan, spotykałam się z rodzinami opisywanych bohaterów. Tak spotkałam pana Jerzego Langerę, bratanka poległego w 1919 roku Witolda Langerę. Pan Jerzy był jednym z dyrektorów Południowej Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych, zaczęliśmy rozmawiać o „Semaforze”. Zainteresowało mnie, czy są w Internecie informacje o Zespole. Nie było. Uznałam, że to zadanie dla mnie.

I tak przy pomocy merytorycznej pani choreograf Zespołu Elmiry Jabczanik-Siwczyk powstał prezentowany artykuł, z którego jestem dumna, ponieważ jak napisałam w zakończeniu opisu:

„(...) po zgaszeniu reflektorów powinien zostać choćby cień, a po wyłączeniu mikrofonów, przynajmniej echo.

Za artystami amatorami stali profesjonalści. To dla nich wszystkich, dla ich pamięci, powstał ten tekst”.

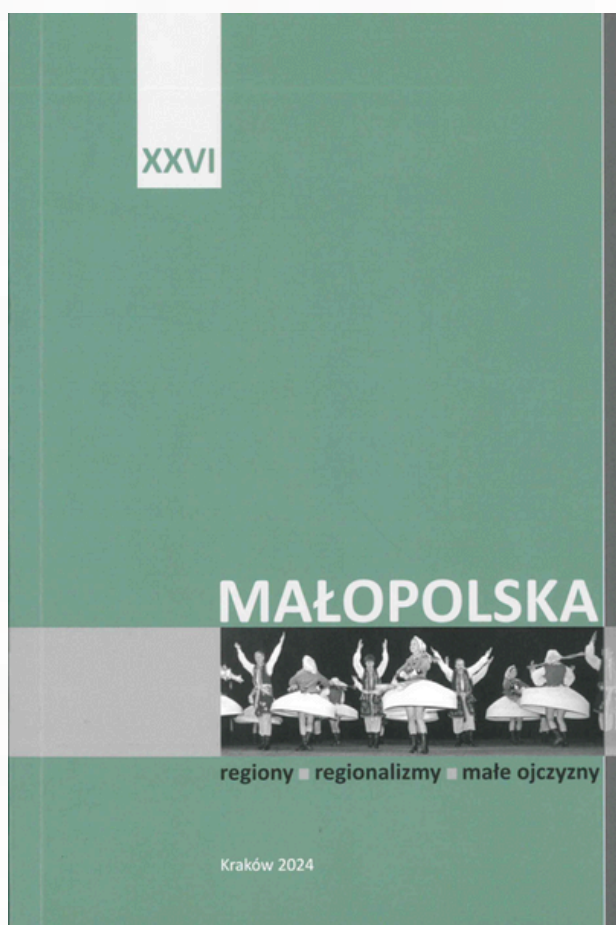
Na temat ZTL „Semafor” nie jest to jeszcze moje ostatnie słowo pisane.

Na obu zdjęciach, współczesnym i historycznym (nieznanego fotografa), są Elmira Jabczanik-Siwczyk i Autorka.

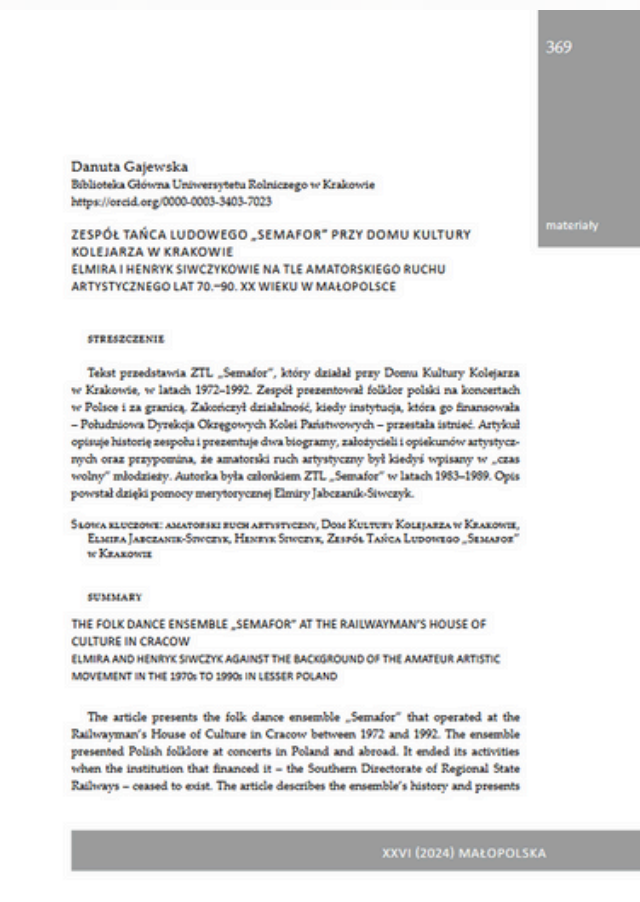
Tekst artykułu dostępny pod linkiem:

https://www.malopolska.org/images/pliki/roczniki/rm_26_2024/rm_26_2024_369-386.pdf





Okładka Małopolski, Tom XXVI (2024)



Strona tytułowa artykułu



Dom Kultury Kolejarza w Krakowie, lata 80. XX w., pierwszy od lewej Jerzy Langer



Danuta Gajewska i Elmira Jabczanik-Siwczyk, 4 lutego 2024 r.



Paweł Jakubiec

***Słownik biograficzny botaników polskich* – nowa baza wiedzy o świecie nauki**

Na rynku wydawniczym pojawiła się ciekawa nowość. Jest to *Słownik biograficzny botaników polskich*, który powstawał w ostatnich kilku latach i finalnie został wydany w końcu 2024 roku. Zbiera on sylwetki ludzi związanych z jedną dyscypliną naukową, jaką jest botanika. Dzięki ciekawym życiorysom badaczy, twórców prac naukowych, a czasem pasjonatów i hobbystów, które znalazły się w Słowniku możemy znacznie poszerzyć wiedzę o świecie polskiej nauki od czasów najdawniejszych po współczesność.



Okładka książki, źródło grafiki: <https://allegro.pl/oferta/sownik-biograficzny-botanikow-polskich-17219634271?srsltid=AfmBOoqYxnH3H3ZtIun9fZJPbJd0kzFbeGg67h0tJwhkVK3iN5EpRUoq>

Powstanie „Słownika” i jego główne założenia

Decyzja o powstaniu SBBP zapadła w 2015 roku, a praca nad jego powstawaniem rozpoczęła się w kolejnym. Przez kolejne lata, głównie dzięki zredagowaniu listy potencjalnych biogramów przez prof. Piotra Köhlera oraz prof. Tomasza Majewskiego oraz działalności promocyjnej na zjazdach i konferencjach oraz uzyskaniu finansowania grantu *Słowniki biograficzne uczonych polskich* w 2018 roku, do 2022 roku udało się ukończyć dzieło. Powstania słownika, który zawiera 1773 hasła autorstwa 105 piszących, nie powstrzymały, ani COVID-19, ani inne niesprzyjające warunki, jak ograniczenie dostępu do archiwów, a w konsekwencji utrudnione kwerendy biograficzne. Dużym ułatwieniem dla piszących była ciągła wymiana myśli, dzięki udostępnionym przez redakcję plikom, w której zapisywano autorstwo danego biogramu, etap pracy nad nim, czy inne informacje, jak również stała korespondencja mailowa między redaktorem naczelnym a piszącymi.

Ostatecznie SBBP ukazał się w 2024 roku. Jak wspominałem wcześniej jest on jednym z serii podobnych leksykonów, powstających w ramach: *Słowników biograficznych uczonych polskich* (red. naukowa Andrzej K. Wróblewski – do 2022, następnie Piotr Köhler). Na różnych etapach wydawniczych znajdują się jeszcze inne słowniki: archeologów, astronomów, chemików, fizyków, geologów, matematyków i pedagogów. Część z nich na pewno zajmie poczesne miejsce w zasobie Biblioteki Głównej URK.

Naukowcy z krakowskiego ośrodka studiów rolniczych w SBBP

Spośród tych prawie 1800 haseł swoje znaczące miejsce znaleźli ludzie związani ze Studium i Wydziałem Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetem Rolniczym im. H. Kołłątaja w Krakowie (w tym Wyższą Szkołą i Akademią Rolniczą). Można się ich doliczyć łącznie 60. Największą grupę zajmują naukowcy z wydziałów Leśnego i Rolniczego. Oprócz tego niemałą grupę stanowią ogrodnicy.

Wszyscy oni tworzyli, współtworzyli lub pracowali w jednostkach, które związane były z botaniką. Inną grupę stanowią absolwenci i doktorzy Studium i Wydziału Rolniczego UJ czy poszczególnych wydziałów URK: leśnego, rolniczego, ogrodniczego, Instytutu Biologii Stosowanej. Większość z nich związana była ze światem nauki akademickiej. Inni tworzyli parki narodowe, byli praktykami, edukatorami. Warto też dodać, że w Słowniku znaleźli się botanicy z zaprzyjaźnionych katedr i instytutów uczelni przyrodniczych oraz uniwersytetów z Krakowa i całej Polski. Pojawili się również przyrodnicy z uczelni i szkół już nieistniejących, takich jak Akademia Dublańska czy Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Snopkowie pod Lwowem. Można się doszukać doktorów honoris causa naszej Uczelni, ludzi, którzy ucierpieli w Sonderaktion Krakau. Ciekawym faktem jest obecność bibliotekarzy, którzy również zajmowali się botaniką lub dokumentowali jej historię. Nie dołączam pełnej listy, ale zainteresowanych zachęcam do kontaktu z Biblioteką Główną.

Spośród autorów biogramów naszych naukowców najwięcej, bo aż 22 w udziale przypadło prof. Piotrowi Köhlerowi (Instytut Botaniki UJ). Piszący te słowa przygotował 13 biogramów. Po 5 stworzyli dr Izabela Krzeptowska-Moszkowicz (Katedra Architektury Krajobrazu PK) oraz dr inż. Krzysztof Kapała (Ogród Botaniczny UJ), 2 napisał mgr Adam Kapler (PAN – Ogród Botaniczny CZRB w Powsinie), a po jednym: mgr Łukasz Krajewski (Instytut Technologiczno-Przyrodniczy PIB), dr Magdalena Mularczyk (Ogród Botaniczny UWr) prof. Joanna Puła (Katedra Agroekologii i Produkcji Roślinnej WRE URK), dr Tomasz Winnicki (Bieszczadzki Park Narodowy), prof. Konrad Wołowski (Instytut Botaniki im. Wł. Szafera PAN w Krakowie), dr hab. Alina Stachurska-Swakoń (Instytut Botaniki UJ), prof. Alicja Zemanek (Ogród Botaniczny UJ) oraz redakcja.

Naukowcy z krakowskiego ośrodka studiów rolniczych w SBBP

Główną myślą, która mi przyświecała, kiedy przygotowywałem biogramy było ukazanie zasług pracowników Wyższej Szkoły Rolniczej, Akademii Rolniczej i Uniwersytetu na polu botaniki. Do opisania otrzymałem kilkunastu naukowców z wydziałów: rolniczego, leśnego, ogrodniczego, a także dwa inne: botanika praktyka oraz byłego dyrektora BG AR. Konstruując kolejne biogramy chciałem właśnie nawiązać do działalności mojego wybitnego poprzednika – dra Zdzisława Kosieka, twórcy ponad 140 prac o charakterze biograficznym. Jego dorobek to 102 biogramy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, 10 w *Österreichisches Biographisches Lexicon*, 9 w *Słowniku Biologów Polskich*, do którego nawiązali autorzy SBBP. Zasługi dyrektora Kosieka na polu historii botaniki pozwoliły mi na obecność wśród haseł SBBP. Dużym wyróżnieniem dla mnie było przygotowanie jego biogramu.

Niemalym zaskoczeniem podczas odtwarzania poszczególnych życiorysów były informacje o dokonaniach absolwentów oraz łączność pomiędzy światem nauki akademickiej a jej popularyzacją. Dla przykładu dr Janusz Bobiński, który stopień naukowy uzyskał na Wydziale Leśnym AR był przez kilka dekad związany z Kampinoskim Parkiem Narodowym. Poza działalnością naukową zorganizował tam również Muzeum oraz Bibliotekę, która nosi dzisiaj jego imię.



Źródło: Kampinoski Park Narodowy – facebook fanpage

Drugi raz dałem się wciągnąć w lekturę SBBP, kiedy miałem przed sobą gotowe dzieło. Poza wielkimi ojcami założycielami: E. Godlewskim, E. Janczewskim, czy P. Brzezińskim oraz całym szeregiem profesorów od końca XIX wieku po czasy współczesne, bardzo ciekawe okazały się postacie tragicznie zmarłego mgr Pawła Kauzala (absolwent WL URK z 2010 r.) – pracownika Tatrzańskiego Parku Narodowego, bibliotekarki dr Marii Bulandy – pracownicy Biblioteki Wydziału Ogrodniczego AR, czy prof. Ewy Stupnickiej-Rodzinkiewicz – wybitnej przyrodniczki z WR-E. Wśród botaników znaleźli się też między innymi: Eliza Orzeszkowa, Anna Wazówna, czy Izabela Czartoryska, a także, co raczej nie było zaskoczeniem, twórcy pierwszych zielników Marcin Siennik i Szymon Syreniusz, których oryginalne dzieła można zobaczyć w zbiorach Biblioteki Głównej URK.

Zachęcam do przeglądania „Słownika”. Może i Państwo dacie się zaskoczyć ciekawymi biografiami jego bohaterów – ludzi, którzy od wieków tworzyli oblicze polskiej botaniki.

Bibliografia

Słownik Biograficzny Botaników Polskich, red. P. Köhler, Kraków 2024 [dalej: SBBP]

Köhler, P., *Od redaktora naukowego tomu*, [w]: SBBP, s. VII–IX

Köhler, P., *Wstęp*, [w]: SBBP, s. XI–XIII

Zeszyty Naukowe AR im. H. Kołłątaja w Krakowie nr 337, Sesja Naukowa z. 60: *Wkład ośrodka krakowskiego w badania nad historią nauk rolniczych w Polsce*. Konferencja poświęcona pamięci dr inż. Zdzisława Kosieka (1920–1997) wieloletniego dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej w Krakowie, Kraków 8 X 1998



Współautor z książką, źródło fotografii – profil na Facebooku



Biogram dra Z. Kosieka w *Słowniku*, źródło fotografii – profil na Facebooku



Zielnik Herbarzem z języka Łacinskiego... Szymona Syreńskiego (Syreniusza), 1613 r.

Obojgu autorom gratulujemy!

Baza patentowa ORBIT już dostępna w Bibliotece URK

MARTA MAZELA

Z przyjemnością informujemy, że od 13 lutego 2025 roku Biblioteka Główna URK uzyskała dostęp do bazy patentowej ORBIT. A wszystko to dzięki współpracy Biblioteki z Centrum Transferu Technologii Uniwersytetu Rolniczego.

Baza patentowa ORBIT to zaawansowana baza danych łącząca analizy patentowe, rynkowe i technologiczne w jednym miejscu.

Do czego służy baza ORBIT:

- globalna baza patentowa – dostęp do milionów patentów, wzorów i publikacji naukowych;
- zaawansowana analityka – AI, tłumaczenia, statusy prawne i powiązania rynkowe;
- integracja danych – połączenie z postępowaniami sądowymi, licencjami i standardami technicznymi;
- eksperckie wsparcie – szkolenia, doradztwo i analiza IP na najwyższym poziomie;
- szybsze decyzje strategiczne – pełny wgląd w krajobraz technologiczny i rynkowy.

Aby skorzystać z bazy należy:

- udać się do Czytelni Głównej przy al. Mickiewicza 24/28. Na miejscu pracownik biblioteki wskaże stanowisko, na którym będzie można skorzystać z bazy;
- pamiętać o tym, że w tym samym czasie z narzędzia może korzystać tylko jedna osoba. Dane do logowania podaje osoba dyżurująca w czytelni;
- wylogować się po zakończeniu pracy z bazą ORBIT. Zabieg ten pozwoli na korzystanie z bazy innej osobie bez komplikacji.

Więcej informacji znajdziecie Państwo pod adresem:

<https://www.questel.com/patent/ip-intelligence-software/orbit-intelligence/>



Zapraszamy do korzystania

Skarby Muzeum URK. Pamiętki po Szkole Rolniczej w Czernichowie

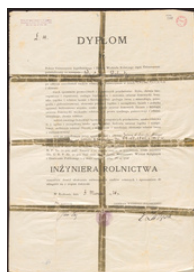
DANUTA GAJEWSKA

Jak przystało na placówki kształcenia młodzieży w dziedzinach nauk rolniczych, czynne nieprzerwanie od lat: 1860 (Czernichów) i 1890 (Kraków), szkoła średnia i wyższa współpracowały zawsze – miały tych samych profesorów, wspólnych absolwentów, podobne cele i uwarunkowane historycznie lepsze i gorsze okresy działalności.

Muzeum URK jest w posiadaniu kilkunastu pamiątek związanych z Czernichowem, na przykład:



Odnaka Państwowego Technikum Rolniczego w Czernichowie (MUR 22/I), fot. Dariusz Tynor



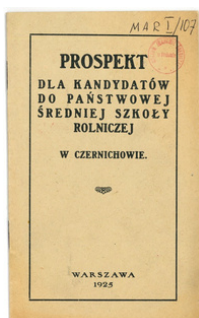
Dyplom inżyniera rolnictwa dla Walentego Wesołowskiego (MUR 58/I), fot. G. Wojcieszek



Karta legitymacyjna Członka Kółka Rolniczego w Czernichowie (MUR 105/I), fot. Dariusz Tynor



Portret dyr. Kazimierza Kuczyńskiego (MUR 1386/I), fot. Dariusz Tynor



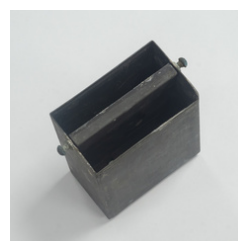
Prospekt dla kandydatów do Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie, 1925 rok (MUR 107/I), fot. Dariusz Tynor



Tableau absolwentów 1939 (MUR 718/I) z autografami, foto. Kuczyński, fot. Dariusz Tynor



Medal 125 lat Szkoły Rolniczej w Czernichowie (MUR 734/I), fot. Dariusz Tynor



Przeddajacz (MUR 5/II), fot. Dariusz Tynor



Proporzeczek 125 lat Szkoły Rolniczej w Czernichowie (MUR 781/I), fot. Dariusz Tynor



Kolczykownice do oznaczania bydła (MUR 4/II, MUR 10/II), fot. Dariusz Tynor



Przedmioty podarowali do Muzeum AR w latach 1974 i 1984: Maria Zielińska z Tomaszkowic, Helena Kuczyńska-Czerwińska (1913–2006) córka wieloletniego dyrektora czernichowskiej szkoły, Walenty Wesołowski (1895–1978) wieloletni

nauczyciel Szkoły Rolniczej w Czernichowie, prof. Stanisław Marian Brzozowski (1917–1996) autor monografii z 1962 roku *Dzieje Szkoły Rolniczej w Czernichowie*. Dzięki dobrej woli darczyńców, z czasem przekazane przedmioty zyskują status skarbu. Poprzez eksponaty obcujemy z dziedzictwem niematerialnym, z procesem kształcenia i osobami, które w nim uczestniczyły.

Nie wiadomo kto przyniósł do Biblioteki Głównej portret inż. Kazimierza Kuczyńskiego, jego świadectwa, pisma urzędowe, legitymacje. Czy sam dyrektor Kuczyński (1884–1958)? Mało prawdopodobne, bo jeśli nawet znał dra Zdzisława Kosieka (1920–1997), to dr Kosiek z Biblioteką Główną WSR związany był dopiero od 1962 roku. Najpewniej córka Pana Dyrektora Helena Kuczyńska-Czerwińska uznała (Izba Pamięci Szkoły założona została w 1983 roku, pani Helena przyniosła przedmioty wpisane wtedy do Inwentarza Muzeum rok później), że Akademia Rolnicza w Krakowie będzie godnym miejscem przechowania spuścizny po inż. Kazimierzu Kuczyńskim. Podarowane materiały przeleżały bezpiecznie w magazynie Muzeum URK i w bardzo dobrym stanie wpisane zostały do inwentarza w 2023 roku. Posiadaczem tych cennych, oryginalnych dokumentów jest Archiwum URK, sygn. V – 7/7. Przedmiotów należących do Archiwum Uczelni artykuł ten nie opisuje.

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka w Czernichowie

„Czernichów nad Wisłą” w województwie krakowskim (20 km drogą bitą z Krakowa, stacja kolejowa Brzeźnica 4 km, telefon laco) wieś z kościołem parafialnym, szkołą powszechną 7-mio klasową, urzędem pocztowym, składnicą Kółek rolniczych mieści od lat kilkudziesięciu fundację Towarzystwa Rolniczego w Krakowie Szkołę rolniczą, jedyną za rządów zaborczych na ziemiach polskich zawodową uczelnię z językiem wykładowym polskim.

Prospekt dla kandydatów do państwowej średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie, Warszawa 1925

Inicjatorem, założycielem i fundatorem Szkoły było Krakowskie Towarzystwo Gospodarczo-Rolnicze (KTGR) powstałe w 1845 roku. Przygotowania do otwarcia placówki trwały od 1846 roku. Złożono do rządu wnioski o potrzebie założenia szkoły rolniczej na ziemi krakowskiej, powołano Komisję Oświaty Rolniczej, w 1857 r. prezes KTGR zakupił (wieczysta dzierżawa) folwark (ponad 50 morgów ziemi) w Czernichowie (dodatkowo połączyć lasy w Chełmie i tereny nad Wisłą), następnie sporządzono projekt statutu szkoły. Pierwszymi, znanymi z nazwiska, etatowymi nauczycielami i praktykami byli: dyrektor szkoły, kierownik folwarku i ogrodnik. Trzyletnia zbiórka pieniędzy, remont, adaptacja budynków szkolnych i mieszkalnych pozwoliły na otwarcie placówki. 20 czerwca 1860 roku w obecności prezesa KTGR Michała Badeniego i stu członków Towarzystwa otwarto czteroletnią męską Szkołę Praktyczną Gospodarstwa Wiejskiego, która miała kształcić przyszłych ekonomów. Pierwszą klasę rozpoczęło i ukończyło 10 uczniów. W latach 1860–1880 w klasach pierwszych zawsze było poniżej dwudziestu uczniów, dwa razy utworzono klasę czteroosobową. „Humaniorzy” uczyli języków (polskiego i niemieckiego), historii, religii, ale podstawą kształcenia były nauki rolnicze i przyrodnicze.

Jeszcze w XIX wieku wybudowano i zorganizowano internat, kuchnię, jadalnię, bibliotekę, kaplicę szkolną, pomieszczenia dla dyrekcji i administracji, wodociąg, centralne ogrzewanie, dom dla nauczycieli i willę dla lekarza.



Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka, fot. P. Turcza,

źródło: <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=szko%C5%82a+rolnicza+czernich%C3%B3w#lpg=ik:CAoSLEFGMVFpcE9xR1dhaWxOOD10YnJwQ01qT2RoZVF5Wl15ak1BMWVOelpJeGg3>

W latach 1881–1918 działała trzyletnia męska Krajowa Średnia Szkoła Rolnicza, której celem było wykształcenie rządców i administratorów folwarków. Przeważało nauczanie teoretyczne. Zwiększono liczbę nauczycieli (do dziesięciu). Absolwenci zobowiązani byli ukończyć roczną praktykę rolniczą, następnie zdać egzamin główny. Natomiast warunkiem przyjęcia do szkoły było świadectwo przynajmniej niższego gimnazjum i pozytywnie zdany egzamin wstępny konkursowy.

W wymienionych latach (1881–1918) naukę w Czernichowie rozpoczęło 1922 uczniów, a ukończyło 473, czyli jedna czwarta zapisanych. Wysoki poziom kształcenia, systematyczność, niewyobrażalna dzisiaj dyscyplina, trud organizacyjny, chesne, wreszcie zdrowie – to wszystko musiało działać, żeby przebrnąć przez niełatwe lata wymagającej szkoły. Rocznie kształcono 50–60 uczniów.

Specjalistów od nauk rolniczych było niewielu, dlatego nazwiska rolniczego grona profesorskiego w Krakowie i Czernichowie powtarzają się.

Dr Adam Prażmowski uczył najpierw w Dublanach w latach 1880–1881, następnie w Czernichowie w okresie 1882–1893, na końcu w Studium Rolniczym UJ wykładał botanikę rolniczą od 1911 roku, a po uzyskaniu habilitacji w roku 1913, mikrobiologię i uprawę roślin gospodarskich.

Inż. Konrad Kuhl uczył w Czernichowie mechaniki, budownictwa i melioracji w latach 1883–1913, budownictwo jako jeden z trzech tematów inżynierii rolnej, wykładał od 1907 roku także w Krakowie.

Dr Stefan Surzycki uczył rolnictwa, administracji rolnej, statystyki i rachunkowości w Czernichowie w latach 1899–1909, jednocześnie wykładał nauki zarządu gospodarskiego w Krakowie od roku 1905. Profesor Surzycki był współorganizatorem Wydziału Rolniczego UJ i jego pierwszym dziekanem, organizatorem i kierownikiem Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego przy tym Wydziale.

Dr Franciszek Stefczyk, oprócz zorganizowania Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek, Bazaru Kółka Rolniczego oraz kursów handlowo-rachunkowych, uczył w Czernichowie historii i przedmiotów humanistycznych w latach 1884–1898, 1924/25. Wyznaczony został następnie na dyrektora Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego UJ (warunkiem powołania do kolegium Wydziału Rolniczego było uzyskanie habilitacji), niestety zmarł przedwcześnie po przebytej operacji, przed objęciem funkcji.



Dr Zygmunt Władysław Jaworski był w Czernichowie nauczycielem hodowli zwierząt i mleczarstwa w latach 1911–1931 (z przerwami), a od lat 30. XX w. związany był ze Studium i Wydziałem Rolniczym UJ, uczył także w Cieszynie i Wilnie, oprócz tego prowadził własny majątek rolny i pracował w Instytucie Zootechniki. Podobnie intensywne życie zawodowe (dokładnie opisane w katalogu:

Profesorowie i Docenci SR i WR UJ oraz WSR i AR, Kraków 1990) prowadził **prof. Stanisław Żarnecki**, który jako specjalista od ichtiologii i rybactwa uczył m.in. w Czernichowie w latach 1930–1932 i w Krakowie od roku 1946, zostając następnie prodziekanem Wydziału Zootechnicznego i prorektorem krakowskiej WSR. **Prof. Teodor Spiczakow**, dziekan i prodziekan WR UJ, organizator i kierownik Rybackiej Stacji Doświadczalnej w Mydlnikach, uczył rybactwa w Czernichowie w latach 1929–1930, równocześnie będąc kierownikiem Katedry Ichtiologii i Rybactwa WR UJ w okresie 1925–1939.

W Czernichowie (między innymi) uczył także (i zarządzał lasem) w latach 1920–1928 najwybitniejszy polski leśnik przełomu XIX i XX w. **prof. Stanisław Sokołowski**, równocześnie dziekan i prodziekan WR UJ oraz inni „podwójni” nauczyciele nie wymienieni w tej publikacji.

Przerwa w nauce spowodowana wybuchem I wojny światowej nastąpiła w latach 1914–1915. Czterdziestu uczniów wzięło udział w walkach, dwunastu zginęło, dziewięciu jest wypisanych na tablicy poświęconej uczniom i absolwentom poległym w latach 1914–1921, między nimi syn malarza i polityka Włodzimierza Tetmajera.

Oto kolejny fragment *Prospektu...* z 1925 r.:

Internat przy Szkole czernichowskiej od chwili objęcia szkoły przez Ministerstwo zdany jest na samowystarczalność. Uczniowie własnymi opłatami dostarczyć muszą funduszków na prowadzenie kuchni, obsługę, światło, etc. Dyrekcja dobrowolnie wzięła na swe barki wychowawstwo internetowe (z pomocą członków grona) i kłopotliwą administrację kuchni.

Naukę przerwana wybuchem II wojny światowej wznowiono według programu okupanta 1 września 1940 roku.

W latach okupacji hitlerowskiej Czernichów objęty był zainteresowaniem i pracą Tajnych Władz Oświatowych w Krakowie. Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury działała od jesieni 1940 roku, zwana była Okręgowym Biurem Szkolnym; w niej referentem do spraw szkoły zawodowej był, zwolniony z obozu koncentracyjnego z końcem 1940 roku, uwięziony ponad rok wcześniej w Sonderaktion Krakau docent Karol Starmach.

Po wojnie powstało Państwowe Technikum Rolnicze w Czernichowie. Na 100-lecie szkoły (Komitet Obchodów Stulecia Szkoły Rolniczej w Czernichowie, obejmujący zasięgiem działań całą Polskę, opracował program wydarzeń na 25 i 26 czerwca 1960 r.) przygotowano nowy sztandar, ponieważ starego, przedwojennego nie odzyskano. Powstała, wydana w 1962 roku monografia szkoły.

Cytaty z czasopism prezentowanych w Sali Pamiątek:



W roku 1960 minęło sto lat od utworzenia trzeciej w Polsce (pierwsza powstała w Marymoncie pod Warszawą w r. 1820, druga – w Dublanach pod Lwowem w r. 1857) i do dziś czynnej szkoły rolniczej w Czernichowie nad Wisłą w woj. krakowskim. Rocznicą warta uwagi, albowiem szkoła w Czernichowie była dobra dawniej i jest dobra dziś („Chłopska Droga”).

Sto lat temu powstała w Czernichowie Szkoła Rolnicza, było to wielkim wydarzeniem w naszym rozdartym zaborami kraju. Warto zwrócić uwagę dziś, gdy mamy 225 techników rolniczych, w których kształci się prawie 26 tysięcy młodzieży. W roku 1899, a więc w 39 lat po założeniu Czernichowa w całej ówczesnej monarchii Austro-Węgierskiej było bowiem zaledwie 12 średnich szkół rolniczych, a w całej carskiej Rosji tylko 10 (fotoreportaż w kolorowym czasopiśmie, bez opisu).

Podczas jubileuszy podnosi się radosne i wzniosłe wydarzenia, ale były i trudne momenty, o których wspomina w pięknym osobistym artykule o Helenie Kuczyńskiej-Czerwińskiej, (która dyplom inżyniera rolnika otrzymała w roku 1947 na podstawie zdanego egzaminu dyplomowego w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie w roku 1938), absolwent WSGW z roku 1944, Stefan Samoliński. Otóż dyr. Kuczyński był trzy razy aresztowany. Najpierw przez gestapo (1941), ponieważ doniesiono, że nie oddał metali szlachetnych z wyposażenia gabinetu chemicznego. Następnie przez NKWD, zaraz po wkroczeniu do Czernichowa Armii Czerwonej (styczeń 1945) i przez UBP (1947) za nieudzielenie schronienia w latach międzywojennych komuniście.

Został jednak zwolniony po przedstawieniu dokumentów archiwalnych szkoły. W tych ciężkich razach zawsze pomagała Dyrektorowi córka Halina.

W latach 80. XX w. współpraca Czernichowa z Akademią Rolniczą w Krakowie, na przykład wspólne sesje naukowe, zacieśniła się i trwa nadal.

Szkoła pilnuje własnej tradycji i historii. Naocznym tego dowodem są liczne tablice pamiątkowe.

Na gmachu szkoły:

W szkole tej 1884–1898 uczył dr Franciszek Stefczyk wybitny działacz polskiej spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej; w 50-tą rocznicę śmierci dr Franciszka Stefczyka Technikum Rolniczemu w Czernichowie nadano jego imię i tablicę tę wmurowano; Czernichów, dnia 30 czerwca 1974 roku

W szkole tej w latach 1882–1892 uczył Adam Prażmowski wybitny polski uczonej mikrobiolog profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; w 75 rocznicę śmierci dla uczczenia jego pamięci postanowiono ufundować tę tablicę; Szkoła Rolnicza w Czernichowie, Akademia Rolnicza w Krakowie, Polskie Towarzystwo Mikrobiologów, Stowarzyszenie Absolwentów; Czernichów 1995



Kaplica szkolna, 2024, fot. D. Gajewska

Wewnątrz gmachu szkoły:

Inż. Kazimierz Kuczyński 1884–1958 Wybitny Dyrektor i Profesor Szkoły Rolniczej w Czernichowie

Pamięci kpt. Inż. Walentego Wesołowskiego p.s. „Dołęga” 1894–1978 prof. i wychowawcy Szkoły Rolniczej w Czernichowie dowódcy II Kompanii „Pług” IV Batalionu „Ważka” obwodu Kraków-Powiat „Nurt” A-K- oraz nauczycieli i uczniów żołnierzy A-K- poległych zamordowanych i zmarłych w latach 1939–1990; 1991 wychowankowie i b-żołnierze A-K

Pamięci uczniów Szkoły Rolniczej w Czernichowie którzy złożyli swe życie w ofierze w walce o niepodległość w czasie Wielkiej Wojny 1914 r. –1921 r. Adolfa Popowskiego, Witolda Nowodworskiego, Teofila Charowa, Józefa Piętki, Kazimierza Tetmajera, Stanisława Ratajskiego, Jana Kosińskiego, Stefana Janikowskiego, Zygmunta Łysakowskiego; Czernichów 1999 r. Koledzy

Pamięci Wiesława Wody nauczyciela tutejszej szkoły w latach 1970–1973; wybitnego działacza Ruchu Ludowego polityka i posła na Sejm 5 Kadencji; zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010

„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości.” /Józef Piłsudski/ 150 lat Szkoły Rolniczej w Czernichowie, 2010; Czernichów, 20 czerwca 2010

Izba Pamięci Szkoły założona 15 X 1983 im. Maksymiliana Marcinka 1914–1984 twórcy Izby Pamięci nauczyciela szkoły 1951–1973; dyrektora szkoły 1954–1958, 1961. Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Rolniczej w Czernichowie październik 2017

Najstarsze Technikum Rolnicze w Polsce; Tablica pamiątkowa zasłużonym dla Technikum Rolniczego w Czernichowie dyrektorom, nauczycielom, wychowawcom internatu, pozostałym pracownikom oraz uczniom; tablicę ufundowali uczestnicy zjazdu absolwentów rocznik 1969-1974; Czernichów 29.06.2024 r.



Izba Pamięci Szkoły, 2024, fot. D. Gajewska

Na budynku Krakowskiego Banku Spółdzielczego:

„... torowanie drogi rozwojowi spółdzielczości bankowej jest równoczesnym wzmacnianiem państwa, dźwiganiem kultury i gospodarczej siły narodu...” Dr Franciszek Stefczyk

W centrum Czernichowa:

W dziesięciolecie odrodzenia ojczyzny pomnik ten wzniosła Szkoła Rolnicza w Czernichowie 1918–1928

W ogrodzie szkolnym: Popiersie Mickiewicza, na 100-lecie urodzin wieszczka, 1898

Przed kościołem parafialnym:



Popiersie Franciszka Stefczyka przed kościołem parafialnym, w 5. rocznicę śmierci, 1929

Popiersie Franciszka Stefczyka, 2024, fot. D. Gajewska

Po raz pierwszy byłam w Czernichowie 27 X 2024 roku jako uczestnik akcji „Krok za krokiem po Krakowie, bezpłatne spacery z przewodnikiem”, zwiedziłam wtedy cmentarz parafialny i Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, jako drugi spacer tym razem z projektu „Setna rocznica śmierci Franciszka Stefczyka (1861–1924)”. Przewodnikiem obu wycieczek był dr Piotr Kapusta (Muzeum Krakowa). Duże wrażenie zrobiła na mnie Izba Pamięci Szkoły, klasa historyczna, sam budynek szkoły, liczne tablice pamiątkowe, choć niech wolno mi będzie wyrazić zdanie, że upamiętnienie bezimiennych zasłużonych albo ofiar systemów bez nazwiska niewiele znaczy.

Ale największe wrażenie zrobiła na mnie historyczna brama prowadząca na teren szkoły, ta sama, która w latach świetności szkoły była symbolem przejścia, przedostania się na wyższy szczebel drabiny społecznej, jeśli dotrwało się do końca edukacji, nawet o głodzie i chłodzie w trudnych i długich wojennych i okolicznych latach. Podczas zwiedzania towarzyszyła mi refleksja, że Uniwersytet Rolniczy posiada naprawdę cenne oryginały związane z Czernichowem, niestety nie eksponowane.



Brama wejściowa na teren Szkoły Rolniczej, 2024, fot. D. Gajewska

Na czernichowskim cmentarzu znalazłam grób śp. Pawła Piwowarczyka (1895–1918), słuchacza agronomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, legionisty, na tyle ciężko rannego pod Łowczówkiem w roku 1914, że zmarł cztery lata później. Niestety, nie ujęłam go w swojej książce *Studenci studiów rolniczych z Krakowa i Dublin* *polegli w latach 1914–1921* wydanej w 2022 roku, ponieważ wtedy o nim nie wiedziałam. Nie ma też nazwiska Pawła Piwowarczyka na tablicy poświęconej poległym studentom UJ z czasów Wielkiej Wojny w Collegium Novum. No tak, na pomniku nagrobnym Rokitniańczyków nazwisk jest tylko piętnaście, widocznie takie są reguły upamiętniania.



Pomnik na Dziesięciolecie Odrodzenia Polski na czernichowskim cmentarzu, fot. D. Gajewska

Autorka dziękuje Dariuszowi Tynorowi za znalezienie w Bibliografii Małopolski artykułu o Helenie Kuczyńskiej-Czerwińskiej.

Bibliografia

- Biernacki A., *Stanisław Marian Brzozowski (1917–1996)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1996, R. 41, nr 3–4, s. 261–264 https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/kwartalnik-historii-nauki-i-techniki/1996-tom-41-numer-3-4/kwartalnik_historii_nauki_i_tekniki-r1996-t41-n3_4-s261-264.pdf
- Brzozowski S., *Dzieje Szkoły Rolniczej w Czernichowie*, Warszawa 1962
- Fierich J., *Studium Rolnicze (1890–1923)* Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1934
- Profesorowie i Docenci SR i WR UJ oraz WSR i AR*, Kraków 1990
- Prospekt dla kandydatów do państwowej średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie*, Warszawa 1925
- Samoliński S., *Helena Kuczyńska-Czerwińska*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 68 (21 III), dod. Kraków, s. 10
- 100 lat Szkoły Rolniczej w Czernichowie*, „Chłopska Droga” 1960, nr 17 (1011), Izba Pamięci Szkoły

Motywy książki i edukacji w serialu „Ranczo”

BEATA TOKARCZUK

Ranczo – serial uwielbiany przez miliony wciąż pięknie ilustruje polską rzeczywistość i choć dzieje się w małej wsi, to w tej wiejskiej społeczności jak w soczewce skupił charakterystyczne cechy wszystkich mieszkańców naszego pięknego kraju.

Przez wszystkie serie przewija się wątek edukacyjny i takie właśnie kadry postanowiłam Państwu przypomnieć. Kadry udostępnił mi Pan Marcin Żyta, który prowadzi na Facebooku profil *Grupa Fanów Rancza*.

No to zaczynamy :-)



Seria 1, odc. 11, Wspólny wróg, Szymek Solejuk (*Jak się tak zaczytam, to wtedy to się dzieje.*)



Seria 1, odc. 11, Wspólny wróg, Kasia Solejuk (*Mama! Ja poczytać chciałam!*)



Seria 2, odc. 9, Diler pierogów, Uniwersytet Ludowy (*Wstęp wolny, my wolne...*)



Seria 2, odc. 9, Diler pierogów, Wykład z Biblii (*Jak Michałowa ma dylematy biblijne, to w domu możemy porozmawiać.*)



Seria 2, odc. 10, Do dobrego lepiej przymusić. Wykład z Biblii na Uniwersytecie Ludowym



Seria 2, odc. 9, Diler pierogów, Wykład z Biblii (*O my God! Nawet na księdza nie przyszły??*)



Seria 5, odc. 13, Pakt z czartem, Kusy i Witebski (*A może byśmy założyli wydawnictwo?*)



Seria 6, odc. 1, Szlifiernia diamentów, Kinga i Dorotka (*Lis je w sosie wyśmienitym jadł na obiad z apetytem*)



Seria 6, odc. 7, Przeciek kontrolowany, Konrad (*Kinga książki mi jakieś chciała pożyczyć.*)



Seria 6, odc. 8, Świadek koronny, Doktorowa



Seria 6, odc. 10, Kонтrewolucja, Kusy i Dorotka



Seria 6, odc. 10, Kонтrewolucja, Solejukowa (*I ja mam uwierzyć, że ktoś w tej wsi przy śniadaniu Akwinatę czyta??*)



Seria 6, odc. 2, Kozi róg, Ks. Maciej (*Ale ja wiem, gdzie co jest. Tu jest porządek.*)



Seria 7, odc. 2, Potęga immunitetu, Lucy (*Jak przez piętnaście lat będę to czytać, to zrozumiem, co Kusy maluje.*)



Seria 8, odc. 4, Czysta karta, Monika z Dorotką (*Jak przez piętnaście lat będę to czytać, to zrozumieć, co Kusy maluje.*)



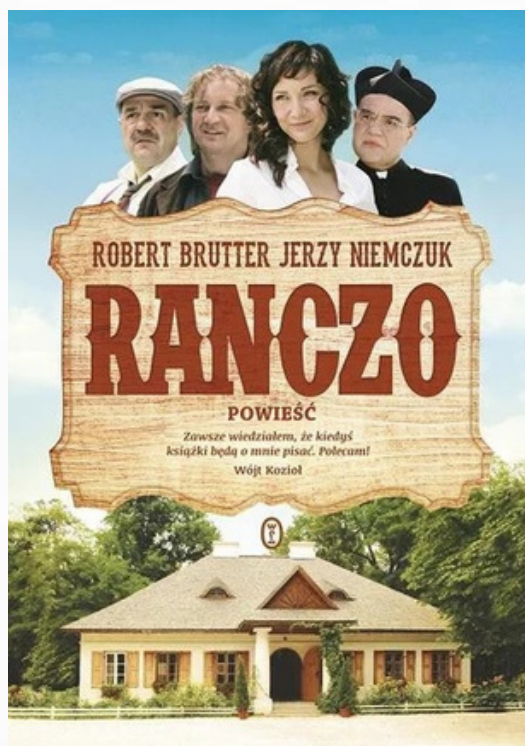
Seria 8, odc. 4, Czysta karta, Monika z Dorotką (*Jak przez piętnaście lat będę to czytać, to zrozumieć, co Kusy maluje.*)



Seria 7, odc. 11, Tchnienie Las Vegas, Kusy i Lucy z Dorotką (*A może tata jakąś baję opowie? Jakąś fajną... Nie. A co byś chciała? Spać.*)



Seria 10, odc. 3, Próba ognia, Klaudia (*To nie ja, to egzystencjaliści wymyślili. A są o tym jakieś książki?? Panie, ty widzisz tę edukację i nie grzmisz!! Nawet małego pioruna? Nie?!*)



Co może wyjść ze zderzenia amerykańskiego optymizmu z mentalnością mieszkańców typowej polskiej wsi? Mnóstwo nieporozumień, salwy śmiechu, a przy odrobinie szczęścia także romantyczne uczucie! Zabawna historia Amerykanki Lucy, która zamieszkała na prowincji w odziedziczonym po babci zrujnowanym dworcu i próbuje przystosować się do życia na polskiej wsi, a raczej... dostosowuje wieś do swojej filozofii życiowej. Kultowe dialogi, duża dawka humoru i dodatkowe informacje, które nie pojawiły się w wersji telewizyjnej.

Ranczo to wnikliwa, a zarazem ciepła satyra na współczesną polską wieś i jej mieszkańców. Jednocześnie jest też jednym z najchętniej oglądanych seriali wszech czasów.

Zdjęcie książki i jej opis ze strony Empiku:

<https://www.empik.com/ranczo-powiesc-niemczuk-jerzy-brutter-robert,p1087780735,ksiazka-p#ProductDescription>